GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 332.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Grudnia 1829 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 11 Grudnia 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	597	—	—	—
Z krot. ter.	. . . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter:	. . . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	912	—	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	42	—	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	490	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	625	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	19	26	—	—
ditto stare. ważne .	19	23	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	180	10	179	20
Bilety bankowe aust: za 100f.R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—
Listy zastawne, (*)	97	15	97	8

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	343	—	—	—
ditto ditto w partyach. .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

BERLLIN. — *Dnia 8 grudnia.* — Listy zastawne polskie, żądano i płacono 97. — Obligacje udziałowe polskie, gotowemi żądano 56½; na 1 stycznia żądano ⅝, płacono ½; na 1 marca żądano i płacono 28⅛.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż następujące dzierżawy propinacyjów w dobrach rządowo-górniczych expirują w roku przyszłym i są do dalszego jednorocznego wydzierżawienia przez plus licytację, a mianowicie:

W obwodzie Olkuskim położone. — 1) W Dąbrowy i na Kopalni Reden expirująca z d. ostatnim października 1830 roku; — 2) W Gołonogu expirująca z d. ostatnim maja 1830 r.; — 3) W Porąbce na Kopalni Niemiec z dniem ostatnim maja 1830 roku.

W obwodzie Kieleckim położone, expirują z d. ostatnim maja 1830 roku. — 4) We wsiach Bilczy, Kuby, Bieleckie Młyny, Kowal i Posławicach. — 5) Miedziano-gorze i Dąbrowy.

Licytacja odbędzie się w biórze kommissji wtwa Krakowskiego w izbie sesjonalnéj od summ dotychczasowych niemniéj według dotychczasowych warunków; w terminach: — 1éj) Dnia 28 grudnia r. b. od summy złp. 9675; — Drugiéj d. 30 grudnia r. b. od summy złp. 4002; — Trzeciéj d. 4 stycznia 1830 od summy złp. 2500; — Czwartéj d. 29 grudnia 1829 roku; — Piątéj d. 31 grudnia 1829 od summy złp. 1801.

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. 26¼.

Chęć przeto mających wzięcia w dzierżawę powyższych propinacji, kommissja wojewódzka wzywa, aby w miejscu i terminie wyżéj oznaczonych, stawili się zaopatrzeni w potrzebną do dzierżaw propinacji kwalifikację i w pieniądze na vadium wyrównywające w ¼ części summy do licytacji oznaczonéj, nadmieniając, że dozwolone jest kobietom dzierżawienie propinacyjów w dobrach rządowych z wyłączeniem starozakonnych obojga płci. — W Kielcach dnia 21 listopada 1829. — Radca stanu prezes, *Wielogłowski.* — Sekretarz jeneralny, *Zamojski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Mając do sprzedaży przez publiczną licytację 22 par butów futrzanych, rękawiczek skórzanych futrem wyłożonych par 23 i furażerek z tylnemi daszkami i z nausznikami watowanemi granatowych sztuk 12, a niebieskich sztuk 10. Urząd municypalny, wzywa niniejszym chęć kupna takowych effektów mających, ażeby się na termin d. 17 b. m. we czwartek o godzinie 11 przed południem w ratuszu głównym w biórze policji stawili gdzie więcéj dającemu, za gotowe pieniądze nabyte rzeczy natychmiast wydane będą. — W Warszawie d. 6 grudnia 1829 roku. — Vice-prezydent, *Lubowidzki.* — Za sekr. jen. *Wiernicki.*

— Podpisany właściciel nowo-wymurowanych Łazienek zwyczajnych oraz łaźni poprawnéj parzącéj przy ulicy Tamka pod Nr. 2871, niżéj klasztoru S. Kazimierza; ma honor donieść szanownéj publiczności, iż takowy zakład z dniem 15 b. m. i r. niezawodnie otwarty zostanie. — Gdzie również będzie urządzone miejsce, w którym dostanie wszelkich napojów i jedzenia za cenę umiarkowaną.

Kaz. *Naimski.*

Wiadomości Warszawskie.

— Kurjer Warszawski donosi, iż w zamku starożytnym Czerskim, dziś już tylko pamiątką będącym, w środku dziedzińca, pod ziemią blisko półtora łokcia, wynaleziono podwójny bruk, jeden był ułożony z samych okrągłych kamieni mających zupełne podobieństwo do kul i bomb armatnich; kamienie te, co do okrągłości, umyślnie musiały być obrabiane, które może w czasach jeszcze przed wynalezieniem kul żelaznych, do obrony służyły. W górze tegoż zamku na wschód będącej, dostrzegać się daje znaczna ilość kości i skorup z urn rozsypanych. Gdyby zbytnia twardość ziemi dozwoliła wynaleść jeszcze całkowitą urnę, rozwiązane zostałoby pytanie od jak dawnego czasu zamek Czerski exystuje.

— Użytecznym dla handlu xięgarskiego przedsięwzięciem będzie rozwożenie xiążek po kraju, na co otrzymał pozwolenie gorliwy o rozszerzenie handlu tego literat; będzie mu się należała wdzięczność przyjaciół ojczystéj literatury, jeśli przedsięwzięcie to pomyślny uwieńczy skutek. Tym sposobem szanowny literat Nowików rozprzestrzenił handel xięgarski w Rossji. (K. P.)

— Wyszedł u A. Gałęzowskiego i komp. poszyt III tomu II. *Pamiętnika lekarskiego Warszawskiego*, wydawanego przez Dra. Malcza. *Zawiera*: 1) O czarnéj kroście przez Dra Helbicha z Kalisza. 2) Rozbiór chemiczny rośliny zwanéj barszcz polski (heracleum sphondylium. 3) O oddzieleniu za pomocą operacji zrakowaciałéj szyi macicznéj i całéj macicy. Wyjątek z listu Dra Ludwika Kehlera, z Paryża d. 7 października do wydawcy pisanego.

— (*Nadesłane*) — Oddany obowiązkom urzędowania i tym wyłącznie poświęcając się, mało wiedzieć mogę, co się dzieje w tak nazwanym świecie, z jakiéjkolwiek strony, uważa to, komukolwiek upodoba się. Używając przecież niekiedy wolnych chwil od zatrudnień, to dla korzystnego strawienia czasu, to dla zabawki, czytywam gazety, a między temi odczytawszy:

a) W numerach, 268, 269, 270 Gazety Korrespondenta Warszawskiego, umieszczoną recenzję pod artykułem. «*Litteratura.* — *Rys Historji Polskiéj od wzniesienia się monarchji aż do ostatniego upadku i rozbioru kraju, przez J. Miklaszewskiego R. K. C. L.* — *Edycja IV, R.* 1829.» któremu artykułowi redaktor wspomnionéj gazety trafne nadał godło: «*Obce rzeczy posiadać takowe rozumieć, dobrze jest, ale własne trzeba naprzód umieć*» — tudzież,

b) W numerze 275 tejże gazety, zamieszczone obywatela województwa sandomierskiego z pod Iwanisk, względem powyższéj recenzji i samego dzieła uwagi, zaostrzoną została chęć moja nabycia tegoż dzieła, iżby z niego już to dla siebie samego, pod względem obudzenia pamięci o dziejach ojczystych; już to dla obznajomienia z temi mych młodocianych synów, osiągnąć, że tak rzekę, przepowiadany użytek.

Nadzieje i oczekiwania moje zawiedzione nie zostały. Nabywszy to dzieło, po odczytaniu onego i z zupełną skrupulatnością o wewnętrznéj jego wartości ocenieniu, w istocie uznaję takowe być godném i zasługującém powszechnemu poleceniu, albowiem dzieło to dla zmniejszenia swéj zewnętrznéj objętości, wczem przebijają się życzliwe chęci autora, iżby takowe z względu mniejszego wydatku a w dzisiéjszych krytycznych czasach znakomitą zapewnie rubrykę każdemu umiarkowanemu obywatelowi stanowiącego, snadniéj nabytém być mogło, treści wie zebrane, obejmujące wewnątrz siebie przy zamieszczeniu wizerunków panujących monarchów i kart jeograficzno-topograficznych według zachodzących z rozgraniczenia zmian, obszerne i najdawniéjszych czasów, bo od roku 860 ery chrześcijańskié siegające wiadomości, mieści to wszystko co tylko dla prawego Polaka, skrzętnego badacza, w poznięciu wiadomości o czynach i dziejach ojczystych, o różnorodnych na przemian powstawania i upadku krainy przyczynach, o wzmaganiu się i ustawaniu handlu, rękodzieł, oświaty i t. p. obojętném być nie może, jak to całe dzieło przedstawia. — Któremu iżby zasłużone w każdym szczególe oddać zalety, trzebaby prawie dosłownie powtórzyć tegoż redakcję, gdy w téj, każdy wyraz, każda okoliczność, są téj wartości, że ściśle biorąc, niczby pominięte być nie powinno, w czem dla oszczędzenia miejsca redakcji Gazety Polskiéj, również inne ważne wiadomości obéjmującéj, ograniczając zawód mych chęci, muszę poprzestać na skreśleniu tylko względem powyższego dzieła następnych uwag.

Edycja ta niezmiernie więcéj obejmuje faktów jak 3 pierwsze; faktów, czerpanych z rozmaitych dzieł i tak z sobą połączonych, że stanowią dobór najinteressowniéjszych rzeczy.

W żadnéj historji nie było dołączonych dziejów Litwy, które dla nas są tak interessujące i od nauki historji polskiéj oddzielonemi byćby niepowinny.

Ogólne przy końcu każdego panowania obrazy stanu kraju, charakteru monarchy, narodu, i zwrócone autora uwagi, wielkie rzucają światło na część nauki filozoficzno politycznéj, do rzetelnego wyobrażenia dziejów, ich przyczyn, sprężyn i skutków koniecznie potrzebnéj.

Powody wzrostu, chylenia się i upadku Polski, w Gazecie Korrespodenta No. 275 tak dokładnie przywiedzione, są pełne prawdy i przekonania, a śmierć jéj polityczna z rzetelnością opisana, charakter i sytuacja oraz nieszczęśliwego Stanisława Augusta, w prawdziwém wystawione świetle, czego w żadnym dotychczas piśmie nie było, stanowi jednę z wielkich dzieła tego zalet.

Wiadomości o handlu, przemyśle, naukach, obyczajach, stanie wojennym, i główniejszych prawach, wpływ na stan kraju i charakter narodu mających, są trafnie przywiedzione i z dołączonemi w przypiskach historycznemi anegdotami, uzupełniają i uzomaicają ten ogólny dziejów krajowych obraz.

Pierwszy raz w podobnym dziele użyto przez autora przyłączenie pod każdém panowaniem wypadków współczesnych innych krajów, jest w dwojakim względzie korzystne raz, iż nieznającym ich, ciekawe bardzo przedstawia zdarzenia; powtóre, iż znającym je i umiejącym myśleć, nasuwa obrazy i okoliczności do porównania i utworzenia sobie rozciąglejszych wyobrażeń, dać mogących powody do głębokiego rozumowania.

Tabelle genealogiczne, również pierwszy raz przez autora dołączone, i najłatwiejszym do pojęcia ich sposobie ułożone, nietylko dopełniają wiadomości historycznych, ale miłe Polakowi dają przekonanie, że dotąd jeszcze w wielu monarchach krew polska płynie.

Nie małą dla uczniów korzyść stanowią ucinki historji polskiéj, równie raz pierwszy wskazane: gdyż nietylko ułatwiają im pamięć faktów historycznych, ale po-

dają sposobność powtórzenia ich własnemi słowami, co w naukowości wielką jest i pożyteczną potrzebą.

Nakoniec, samo wydanie tak ozdobne, tak kosztowne, dowodzi gorliwość autora, o zachowanie wszelkich pamiątek i wszelkie ułatwienia nauki.

Sprawiedliwa uwaga Gazety Korrespondenta, że w literaturze elementarnéj, dzieło to stanowić będzie epokę, gdyż w doborze rzeczy, układzie, zwięzłości i jasności swojéj, jest wzorowém i godném naśladowania a szczególniej godném uwagi nietylko uczonych polskich ale i zagranicznych, gdyż niema dzieła przedstawiającego dokładniéj historję Polski, któréj mało kto z obcych znać stara się.

Z tąd okazuje się, że autor wszelkie uboczne widoki tak wiele w mnożeniu i wydawaniu płodów literackich wpływu mające odsunąwszy, powodowany jedynie zamiłowaniem prawdy i oddaniem jéj z wszelką dokładnością, a w drażliwych miejscach z wszelką względnością; nieszczędził pracy, aby stać się prawdziwie ziomkom swym pożytecznym, a zwłaszcza młodzieży uczącéj się, któréj dalsze wyobrażenia i uczucia, od pierwotno wpojonych w ich umysł i serce zasad, najwięcéj zależą. Całe dzieło pełne jest dążności i zamiarów prawego obywatela, które autor chce i usiłuje natchnąć nietylko w uczniów którym pracę swoją poświęcił, ale w każdego rodaka i nawet cudzoziemca, aby mylne ich dotąd o narodzie i dziejach naszych sprostować opinje.

A tak powyższemi uwagami, przynajmniéj w własném przekonaniu wywiązuję się autorowi dzieła zobowiązków włożonych przezeń na każdego umiejącego cenić, wartość tegoż. M. H.

Dziś zimna stopni 14.

ROSSJA. — *Z Petersburga, d.* 26 (28) *listopada.* — Oto są pocieszające nowiny o stanie zdrowia N. Pana, zawarte w buletynie onegdajszym:

» N. Cesarz Jmci, przepędził dzień wczorajszy i noc dzisiejszą jak najlepiéj. — Gdy J. C. Mść przychodzić już zaczyna do zupełnego zdrowia, żadne przeto buletyny wydawane nie będą. — Dnia 14 (26) listopada o godzinie 9½ zrana. — (podpisano) *Crighton. — Raucch. Arendt.*

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 29 *listopada.* — Xiężna Berry dnia wczorajszego wróciła do Paryża.

— Hr. Posse zięć Lucianna Bonapartego, wsiadł dnia 13 b. m. w Hawre na pakiebot amerykański zwany *the Ram* i popłynie do Nowego-Jorku. Zapewniają, że wysłany został w zleceniach nadzwyczajnie ważnych. Potem udaje się do Mexyku, ztamtąd do Buenos-Aires, Chili, Peru i napowrót przez Kolumbję.

— Tutéjszy sąd policji poprawczéj, skazał po trzygodzinnéj naradzie, na zapłacenie 500 franków kary i na jednomiesięczny areszt, redaktorów *Jour. du Commerce* i *Courier français*, za umieszczenie z przypiskami, aktu stowarzyszenia Bretańskiego.

GRECJA. — Po potyczce, która odbyła się przy Petra nie daleko Teb z wielką Turków stratą, oddział Greków z 4000 ludzi składający się, wyruszył ku Atenom. Mniemano, że liczba ta dostateczną będzie do wygnania wszystkich Turków z całéj Liwadji. Listy jednak kupieckie z Zantę donoszą, że francuzki okręt kupiecki przywiózł tam wiadomość o zaszłéj na nowo między Turkami i Grekami potyczce, w któréj ostatni zupełnie zostali porażeni. Wiadomość ta, gdyby się miała potwierdzić, zmieniłaby znacznie teraźniejsze położenie rzeczy na stałym lądzie Grecji. Gdy jednak na prostéj drodze i z Korfu, gdzie zwykle najpewniejsze o wypadkach w Grecji dochodzą wiadomości, nie zostaliśmy dotąd uwiadomieni, zdarzeniu więc temu przed następném potwierdzeniem, wiary dać nie możemy. Wszystkie wiadomości, o wewnętrznem położeniu Grecji mianowicie Morei, są nader zaspokajające; zaufanie w rządzie, a szczególniej w osobie hrabiego Capodistriais, jest nieograniczone, i nie łatwo mógłby kto tego dopiąć, aby w takiém był od całego narodu poważaniu. Gdyby nawet w tym krótkim czasie, w jakim na czele rządu zostaje, nie był krajowi mądrych rozporządzeń, i roztropnie wyrachowanych praw nadał, tedy osobiste jego osądzenie przy najtrudniejszych zapytaniach, tam gdzie prawodawstwo nie było dostateczném, przyjętémby zostało za stanowcze. Dowodem tego, jak dobroczynnie czujny rząd działać może nawet na najdziksze narody, jest ta okoliczność, że wszyscy z wysp Jońskich do Carogrodu przeznaczeni gońcy, przejeżdżają przez Moreę, i że wewnętrzna kommunikacja jak najstaranniéj jest urządzona. Co tém bardziéj jest zadziwiającém, że w Morei można teraz z największém jeździć bezpieczeństwem, że się to dzieje w kraju, w którym jeszcze niedawno morderstwa publiczne po ulicach jak rzemiosło popełniano. Urządzenie siły lądowéj i morskiéj dobrze się odbywa, tak, że w przeciągu roku, Grecja przy najsilniejszych swych granicach, powinnaby już mieć znaczną wojenną marynarkę i lądowe wojsko. Związki handlowe zaczynają się znowu, a z Alexandrją prowadzą niektóre wyspy greckie znaczny handel. Przy tak pomyślnych widokach dla młodego państwa, obawa, aby hrabiego Capodistrias nie usunięto z widowni politycznéj, musi być dla całego narodu nader dotkliwą. Wiadomość o tem rozeszła się tu od kilku dni, i znalazła powszechną wiarę. Zapewniają, że hrabia chce Grecję opuścić, skoro tylko przez wielkie mocarstwa przeznaczony będzie następca jego, i że dla tego pisał do Londynu i oświadczył swoję gotowość złożenia natychmiast swego urzędu, gdyby pobyt jego w Grecji nie miał odpowiadać widokom wielkich mocarstw.

GALICJA i LODOMERJA. — *Ze Lwowa d.* 4 *grudnia* — — Osierocone katedry przy uniwersytecie Lwoskim, otrzymali: umiejętności politycznych i austryjackiego politycznego prawa, dotychczasowy profesor statystyki przy tymże uniwersytecie dr. Stoeger; klassycznéj literatury i estetyki, z któremi połączona jest filologja łacińska i grecka, professor łacińskiéj filologji i historji powszechnéj przy filozoficznym instytucie w Przemyślu, Michał Canawal.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 20 *listopada.* — Podróż nowéj królowy zmieniona została w ten sposób, że dopiero dnia 8 grudnia przybędzie do Aranjuez, a dnia 11 odbędzie uroczysty wjazd do Madrytu. — W czasie jéj przejazdu przez Francję odebrała niezliczone mnóstwo petycji od emigrantów hiszpańskich we Francji osiadłych, i zapewniła ich o interesowaniu się swojém za nimi.

— Wszyscy tak zwani *indefinidos* i *illimitados* oczyszczeni i nieoczyszczeni, dostali rozkaz oddalenia się z Madrytu. Mówią, że to uczyniono dla tego, aby przy rozwiązaniu korpusu ochotników królewskich, nie okazać dla nich wię-

céj przychylności, i nie dawać przyczyny do jakiéjbądź nienawiści.

PORTUGALJA. — *Z Lisbony d. 14 listopada.* — Wielkorządca wyspy Madejry doniósł rządowi, że liczba stronników Donny Marji da Gloria pomnaża się codziennie, tak, że w lada dzień spodziewać się można powstania przeciwko teraźniejszemu porządkowi rzeczy. Don Miguel postanowił zmienić gubernatora téj wyspy.

— Stan Lisbony i całego kraju jest tak niepomyślny, że w teraźniejszém położeniu długo już zostać nie może. W pałacu Queluz czynią przygotowania, wskazujące daleką podróż, a przynajmniéj długie oddalenie się. — Infantka Donna Marja da Assçmpnao, jest zdrowsza:—Rada stanu zbiéra się codziennie i naradza nad środkami polepszenia interesów skarbowych: Przedsięwzięto zaradzić niedostatkowi przez zaciągnięcie pożyczki i sprzedaż dóbr emigrantów, ale obydwa środki zawiodły; w pierwszym nie było pożyczających; w drugim brakowało na ochotnikach kupna. — Między D. Miguelem a królową matką zachodzi nieporozumienie z przyczyny, że D. Miguel nie chciał jechać do Madrytu dla znajdowania się na ślubie stryja swego.

PRUSSY. — *Z Berlina dnia 8 grudnia.* — Hrabia Małuszewicz szambelan i tajny radca, przybył tu z Paryża, i po jednodniowym pobycie w dalszą do Petersburga udał się drogę.

WŁOCHY. — Podług dzienników Włoskich, ciało sławnego Canowy złożone jest w Pasagno, w rodzinném jego mieście; serce w kościele Dei fratri w Wenecji, a akademja sztuk pięknych tego ostatniego miasta, prosiła brata nieboszczyka o podarowanie jéj prawéj ręki tegoż.

— Wiadomo, że Don Emanuel Godoy wchodząc niedawno w nowe związki małżeńskie, tytułował się na biletach wizytowych xięciem Pokoju, któryto tytuł odebrał mu teraźniejszy król Hiszpański. To było powodem do reklamacji rządu hiszpańskiego, który domagał się aby Don Em. Godoy oddał patent wydany mu przez Karola IV. Skończyło się na tém, że D. Godoy złożył wspomniony patent w ręce Papieża, który go xięciem Rzymskim mianował.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Kalendarz polityczny, Azjatycko-Afrykański.

(Dokończenie.)

Kraje Indyjskie od Anglji niezawisłe.

Nepal. — Ma 53,000 kwadr. lieus i dwa miljony ludności. Na południe i zachód graniczy z posiadłościami angielskiemi, na północ z górą Himalaya, na wschód z krajem Sykkin. Fizyczne własności zbliżają mieszkańców téj krainy, podobnie jak i mieszkańców kraju Butan, do Tatarów i Chińczyków. Rodzinna dynastja Surya-Bansy, co znaczy potomkowie słońca, zgasła r. 1768. Po wielu rewolucjach i zmianach, panuje teraz temu krajowi xiąże czyli Radsza, nazwiskiem Randszydra Bikram Sah. Stolica Catmandu, mająca ludności 20,000.

Lahore. Obwodu 50,000 kw. lieues, ludności trzy miljony, graniczy z Kaszmirem i z rzeką Indus na północ; na południe z Dehli, Andszmir i Multan; na wschód dotyka do gór północnego Indostanu; na zachód z krajem Afganistan, od którego przedziela go rzeka Indus. Właściwie składa się z dwóch prowincji: Pendszab i Kuzystan. Władcy mają tytuł Seików i są wyznania judyjskiego. Machometan nienawidzą i prześladują. Kraj ten ma kilku odrębnych naczelników, z których ci co zamieszkują na południe od Setledi, zostają pod opieką angielską; północni zaś podlegają panującemu teraz Randszyt-Syngh, który ma 66 lat wieku. Stolica Lahore.

Synde. Ma 24,000 kw. lieues, a ludności miljon. Na północ graniczy z krajem Multan i Afganistan; na południe z pustynią Kucz i morzem; na wschód z Adszmir a na zachód z morzem i z górami Beluczystanu. Hołduje mogołowi Akbar. Rządca ma tytuł Subhadara; teraźniejszy zowie się Mir Murad Ali. Podbił on część kraju Afganistan.

Sindia. Przestrzeń 10,000 kw. lieues; ludność 4 miljony. Przedostatni władca tego kraju Dewlet Rao, wojował z Anglikami i roku 1803 utracił blisko połowę kraju swojego; w roku 1817 odebrano mu i drugą część; umarł 21 marca 1827 r. Następcą jego został dwunastoletni Mukt Rao, krewny nieboszczyka, przybierając tytuł Ma haradsza-Ali Dżach Dżankodszy-Rao Sindhia Bahader. Stolica teraźniejsza Gualior; dawna Undszein.

Kraje z tamtéj strony Gangesu.

Birmanie, mają 3,500,000 ludności. Od pokoju zawartego w Jandabu na dniu 24 lutego 1826 r., odpadły od kraju Birmanów: cały Arakan, część Martabanu, Tawary i Tecasserun, oraz wyspa Mergai; tak, że dziś składa się już tylko z kraju Awa i Pegu. Awa jest zepsutém wyrażeniem Ainwa, którém lud stolicę mianuje. Nazwanie Birmamów idzie od słowa Mrama, używanego przez Arakannów, gdy chcą ten naród mianować. Od początku istnienia tego kraju, panowało w nim 128 władców. Od roku 1819 panuje Maduczeo, używając tytułu króla; liczy teraz lat 45. Stolica Awa.

Siam. — Zawiera krainę po jednéj i drugiéj stronie rzeki Menam. Birmanie zawojowali Siam w roku 1757 i zajęli stolicę jego Juthia wytępiwszy całą rodzinę panującą z tytułem królewskim. W roku 1769 pewien bogaty Chinczyk nazwiskiem Piatak, wygnał Birmanów i sam zasiadł na tronie, ale zamordowano go 1782 roku. Piérwszy monarcha z panującéj teraz dynastji, nastąpił po nim i rządził do 1809 roku. Jego następca umarł 1824 r. Panujący teraz zowie się Kroma Cziat.

Cochinchina. — Dawniéj Chinom podlegała, obejmowała w sobie kraje Cochinchina; i Tunkin, oraz znaczniejszą część kraju Cambosze łącznie z prowincją Siampa. Władcy tego kraju nadają pewien tytuł latom panowania swojego. Lata zmarłego 1812 r. władcy, nazywały się Dżalong, co znaczy *od szczęścia wspiérane*; a lata jego następcy zmarłego 1822 roku, Meng-meng, *wzniosłe przeznaczenie.* Na rok przed śmiercią otrzymał inwestyturę dworu Pekińskiego.

Sumatra. — Władca ma tytuł Toanko Passman, to jest *pana*, np. pana Lindu, Norinchi, Lubu-Agam i Allahan-Pandszang.

Jawa

Jawa. — Ma 4,600,000 mieszkańców. Sułtan rezyduje w Iugjaconta, w dawnéj prowincji Mataran-Mangko-Burano-Sepu. Roku 1826 koronowany był przez Hollendrów; umarł d. 2 stycznia 1828 r. Młody sułtan zostaje pod opieką Pandszwang Mangho Kotamo. Władcą głównym większéj części wyspy, nazwał się Susuhanan i rezyduje w Suracarta nad rzeką Solo.

Chiny. — Teraźniejsza dynastja pochodząca z Manczurów, zowie się Tait-czyny, to jest: *bardzo czysta.* W Chinach nie znane jest imie monarchy. Siedzący teraz na tronie jest najstarszym synem swego poprzednika Mian Ming, zmarłego dnia 2 września 1820 r. Nadał on ojcu swemu tytuł pozgonny: Dżyn Czung-szuihoang-ti, to jest *wspaniały i mądry cesarz, peten miłosierdzia poprzednik.* Tytuł honorowy lat panującego teraz monarchy Chińskiego, jest: w mowie chińskiéj *Cao-Kuang*, a w mowie Manczurów, Doroi-Eldenghe, co znaczy: *światło rozsądku.* Ma teraz lat 46.

Japonja. — Teraźniejszy *Dayri* (cesarz), panuje od r. 1804. Za życia podobnie jak w Chinach, nazwisko jego nie jest znane ludowi. Stolica Miako, inaczéj Kio. Naczelny wódz wojska Japońskiego zowie się Kubo albo Dżogun, rezyduje w Yedno. On to właściwie mówiąc, jest rządcą, udaje tylko posłuszeństwo dla Dayri jako potomka dawnéj japońskiéj dynastji, która na 660 lat przed naszą erą panować zaczęła. Pierwszym z niéj władcą był Sin-Mu.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Zagajenie posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk dnia 9 grudnia 1829.

Nim na przyszłém da Bóg posiedzeniu publiczném, stósownie do ustaw towarzystwa król. przyjaciół nauk, zdamy publiczności rozciąglejszą z prac naszych sprawę, dziś pokrótce tylko wspomniemy o tych, którémi się towarzystwo zajmowało w zeszłym półroczu. Nie mogą prace umysłowe iść z tym pośpiechem, z jakim się wznoszą rękodzielne i mechaniczne. Nadto, towarzystwo nasze, nie jest jak gdzieindziéj złożone z osób wyłącznie poświęcających się naukom i umiejętnościom. Nie masz w gronie naszém członka, któryby ciągłych urzędowych nie miał obowiązków, tak, iż w godzinach tylko do odpoczynku przeznaczonych, naukowym pracom poświęcić się może. Dość zważyć ogrom i ważność przedsięwzięć naszych, by się przekonać ile potrzebują pilności i czasu. *Conamur tenues grandia.*

Jeżeli atoli z ważnych dzieł naukowych dla użytku publicznego przedsięwziętych przez nas, mało które zupełnie uskutecznioném jest, wszystkie atoli śpiesznym krokiem dążą do zamierzonego kresu: i tak, już jest pod prassą rzut myśli o pisowni polskiéj, tym celem ogłaszającéj się drukiem, aby każdy miał sposobność zastanowienia się nad nim, podał swoje uwagi, pewny, iż towarzystwo wprzód nim pierwsze myśli swe w stałą zamieni ustawę, z wdzięcznością korzystać z uwag tych nie omieszka.

Towarzystwo król. do dzieła tego największą przywiązuje ważność. Prawo mówi *Herder*, jest najtrwalszą, najspokojniejszą, najdzielniejszą ustawą Przedwiecznego. Przez nie to narody działają nad narodami, wieki nad wiekami, przez nie to ród ludzki ujrzy się nakoniec, otoczony łańcuchem braterskiéj tradycji.

Postępuje druk materjałów do dziejów prawodawstwa litewskiego.

Ma towarzystwo król. w zamiarze drukować pracę uczonego kolegi Bandtke, to jest, *zbiór ustawodawstwa naszego z XV wieku.*

Drukuje się, i posiedzeniem dzisiejszém uzupełni się, tom 21 Roczników naszych.

Niespracowany kolega nasz Lelewel, zajął się ułożeniem zbioru medalów towarzystwa. Liczba ich tak ojczystych jak starożytnych i obcych 3781 wynosi, a darami gorliwych ziomków powiększa się codziennie. Ma towarzystwo król. zamiar zająć się niezwłocznie, wydaniem textu o medalach ś. p. Albertrandego, z uzupełnieniem onego przez kolegę Gołembiowskiego i potrzebnemi do tego rycinami; tych wykonanie w najznaczniejszéj części winniśmy gorliwości xcia Jmci Henryka Lubomirskiego.

Szanowny członek nasz Jmci x. Biskup Płocki, ciągle trudni się uzupełnieniem tłómaczenia swego dziejów Herodota.

Jmci X. Garski i Morongovius w Gdańsku, nie wiedząc o sobie, zajmują się przełożeniem Xenophonta; a tak ufać należy, iż wkrótce ujrzemy w języku naszym najważniejsze dzieła tak sprawiedliwie wsławionych greckich pisarzy.

Rozebrane z postanowienia Tow. Kr. prace względem dopełnienia dziejów narodowych, zostają jeszcze w zawieszeniu. Ufać atoli należy że się dopełnią. Wspomnienia narodowe najdroższe dziedzictwo ludów, są dziełem, którego nic zastąpić nie może, bo gdy narod jaki czuje się wsczach swoich uszlachetnionym, przez dawne i chlubne wspomnienia, już przez to umieszcza się w wyższym stopniu w opinji świata całego.

Kolega nasz Gołębiowski, własnym nakładem drukuje dzieło nader ciekawe o ubiorach i strojach używanych w Polsce za najdawniejszych czasów. Ma w pogotowiu i inne opisy tyczące się zwyczajów i obyczajów krajowych. Dzieło to interessować powinno każdego Polaka.

Wyszedł krótki zbiór historji ojczystéj, z mappami, przez niespracowanego kolegę naszego Lelewela, wielce użyteczne dzieło i wybornie do nauki młodzieży naszéj zastosowane.

Przysłane trzy komedje do konkursu o wyznaczoną przez JP. Dmuszewskiego nagrodę, pod sądem są mianowanéj do tego deputacji.

Kolega Brodziński przełożył pięknym rymem poezje xięcia rymotwórców naszych, Jana Kochanowskiego.

Dla długiéj i ciężkiéj choroby P. Leonard, trudniącego się odlaniem posąga Kopernika, dzieło to spoźnioném zostało, podstawa atoli już jest ustawioną, druga połowa posągu już się wkrótce odleje, a odkrycie i poświęcenie onego z końcem zimy nastąpi. Towarzystwo król. dla uwiecznienia uroczystości téj, poleciło artyście naszemu P. Oleszczyńskiemu wygotować medal, wyrażający posąg Kopernika, z stosownym na odwrocie napisem. Prenumerata na medal ten wkrótce ogłoszoną zostanie.

Uchybiliśmy miłym szlachetnych dusz uczuciom, uchybiliśmy mówię wdzięczności, nie kładąc na czele wszystkich ofiar, daru, którym Najjaśniejszy król Pan N. M. towarzystwo nasze wesprzeć raczył, a to wyznaczając corocznie summy złp. 8000 jako nagrody, na najlepsze odpowiedzie zadanych przez Tow. Król. rozpraw lub dzieł, już to w naukowych, jakoto dziejów lub poezji, już téż w umiejętnościów przedmiotach. Staraniem będzie T. K. ile dozwolą okoliczności, godnie odpowiedzieć téj tak łaskawéj szczodrobliwości monarchy.

Lecz nie my tylko, świat cały głośno błogosławi wspaniałego monarchy najznakomitsze usługi, wierze chrześcjańskiéj, ludzkości i naukom, wyświadczone. Używać potęgi na oswobodzenie ludów, utwierdzenie, rozszerzenie wiary chrześcjańskiéj, wydrzeć je z pod jarzma cie-

mnoty i fanatyzmu, poddać je pod opiekę praw zbawiennych, zapalić nad niemi dobroczynną oświaty pochodnię, jest to dopełnić tych zamiarów, tych powinności, dla których najwyższy twórca świata, pieczę nad ludami królom powierzył.

Od iluż to wieków najpiękniejsze pod obliczem słońca krainy, jęczące pod jarzmem barbarzyńskiego despotyzmu, z wyplenioną ludnością swoją, z stłumioną wszelką dzielnością umysłową, z zhańbieniem ołtarzów pańskich, z wywróceniem, zniszczeniem pamiątek dawnéj ojczystéj ich świetności, dziś jak z cieniów grobu powstanie: tak jest, powstanie mimo zawiści i podłe zysków rachuby; na strąconych xiężycach zajaśnieje godło wiary Chrystusa, podniosą się mury Parthenonu, odżyje dłut Fidjasa i pędzel Xeuxesa, raz jeszcze scena ateńska ujrzy swoich Sofoklów i Eurypidów, a wielkie cienie Temistoklów i Miltiadów, co mówię cała Grecja, wysławiać będzie oswobodziciela swego.

Ach jak łatwo dziś już przewidzieć dobroczynne skutki, tych sławnych bojów, tego tak wspaniałomyślnie dla świata zawartego pokoju. Wolny od wszelkich niebezpieczeństw i napaściów handel, do najodleglejszych Azji krain, wzajemne ztąd dla obu części świata korzyści, przez te związki handlowe, przez obcowanie z Europejczykami, tylu dzikich pokoleń, z łotrostwa tylko i łupiestw żyjących, wprowadzone między hordy temi oświata, obyczajność i cała bytu towarzyskiego błogość. Rzucając oczy na kulę ziemską, jak miło jest postrzegać ważne, równie zadziwiające i w innych częściach świata odmiany; nauki gdzie była ciemnota, porządek gdzie bezrząd okropny; swobody, gdzie barbarzyńskie okowy: spojrzyjmy na ten Egypt kolébkę umiejętności ludzkich i sztuk pięknych. Zdaje się iż genjusz krainy téj przez tyle i tyle wieków w olbrzymich głazach ich uśpiony, rozwalił głazów tych ściany, powstał, potrząsł wszystko-odżywiającą pochodnię swoję. Iskry jéj w długo zaniedbanéj krainie, nowe cuda wznieciły. Zbiegają się zewsząd mędrcy świata, wstępują w podziemia umarłych, roztaczają zwinięte Faraonów papyry, tłomaczą niezrozumiane dotąd charaktery, napisy na głazach, śpiżach, twardych kamieniach wyryte, odnawia się kanał przez Patrjarchę jeszcze Józefa wydrążony, młodzi muzułmani Egipscy spieszą rojami do nowych Aten naszych, czerpać w źródle wszystkich nauk i umiejętności. Co mówię, na drugiéj kuli ziemskiéj połowie, acz nieznana dotąd téj ziemi dobroczynnych swobód latorośl, ugina się pod burzami, weźmie atoli wzrost swój, i w bujne rozszerzy się konary na oddalonych wyspach spokojnego morza, rozjaśnia już wiara Chrystusa, rozkrzewia się oświata.

Uczeni poświęcający się archeologji, wszędy badają zatracone lub w ziemi ukryte starożytności ostatki. Wykopują się codziennie przez 18 wieków pod lawą Wezuwiusza, nowe w Pompeji, starożytności skarby. Z jakiemże zachwyceniem patrzy wędrownik na mieszkania, ozdoby sztuk pięknych i zbytku, na sprzęty, naczynia domowego życia, wszystko tam całe oprócz tych ludzi, którzy jak my dzisiaj przed tyle wiekami żyli w tych murach, doznawali jak my dzisiaj tych uczuciów, tych pomyślnych i przeciwnych kolei, z których się życie nasze składa. Tak mocne tam jest omamienie, iż człowiek przenosi się myślą w te wieki, mniema że żyje wpośród Rzymian i razem w upłynionym tak dawno i w dzisiejszym wieku istnieć zdaje się.

Niespracowany baron Humbold, dawszy nam już poznać tak doskonale, południowéj Ameryki jeograficzne i geologiczne położenie, przeniósł się dzisiaj za odwieczne góry Uralu, doszedł aż do granic Chińskich, poznał bogactwa rozległych krain tych, ich rozmaite mieszkańce, kruszce, kamienie, wody mineralne, rośliny, zwierzęta i t. d. Professor z Derpatu Porta wdarł się na najwyższy wierzchołek kuli ziemskiéj na szczyt góry Ararat. Doktor Gerard zwiedza Zhybet państwo W. Lamy: wszedł on aż na góry Hymeleya 14, 900 stóp wyższą nad powierzchnię morza. Podróż jego będzie niezmiernie ciekawą. Wszędy mądrość i dobroczynna opieka rządzących, niezmordowana rządzonych gorliwość, do jednego dążą celu rozszerzać coraz bardziéj granice wiadomości ludzkich, a przez to pomnażać uszczęśliwienie fizyczne i moralne bytu człowieka.

Porównywając byt dzisiejszy narodów, z tym bytem wieków ciemnoty, z temi wojnami, rzeziami nietolerancji, z temi walkami możnych z rządzącemi, feudalności z tronami, z ludem, któż z nas nie uzna, jak ludzkość szczęśliwszą jest dzisiaj! i czyjąż to sprawą, ach! tego niemylnie, który świat ten w wydrążeniu dłoni swéj trzyma; i cóż jest człowiek? wykonawcą tylko Najwyższego wyroków, każdy z nas niezgadując ich nawet, dąży do zamierzonego przezeń kresu, wykonywa świętą wolę jego.

I w tém półroczu, ugodziła śmierć okrutną, wielu znakomitych członków towarzystwa; któż z nas nieznał, któż niecenił Józefa Kossakowskiego szacowanego powszechnie z słodyczy charakteru swego, z czystego obywatelstwa, z usług krajowi i naukom oddanych. Był on ostatnim z towarzyszów dawnéj kommissji edukacyjnéj, najgorliwszym, najużyteczniejszym członkiem towarzystwa dobroczynności, zbogacił i towarzystwo nasze pięknym zbiorem xiąg. Ludzkość i nauki długo opłakiwać go będą, a zdatniejsze pióro, wkrótce cnotom i zasługom jego hołd winny odda obszerniéj.

Nie mniejszą stratę poniosły nauki, w zgonie Jmć xiędza Franciszka Siarczyńskiego proboszcza Jarosławskiego. Posiadał mąż ten obszerne wiadomości w dziejach i starożytnościach narodu naszego; najprzedniejsze z licznych dzieł jego, jest dykcjonarz jeograficzny jeszcze w r. 1782 wydany. W artykułach o Polsce, umieścił Jmć X. Siarczyński, drogie nader wiadomości o starożytnościach, dziejach i statystyce kraju naszego. Edycja ta całkiem wyczerpana, warta jest przedrukowania. Nadto, tak w ogłoszonych już drukiem jak w pozostałych, niewątpiemy rękopismach, drogie zostawił nam skarby. Był on pierwszym dozorcą sławnéj w starożytne dzieła polskie bibljoteki Ossolińskiego. Ufajmy, iż następca jego w udzieleniu nam skarbów tych, równie będzie jak i poprzednik jego gorliwym.

Straciliśmy za granicą członków honorowych sławnego chemika angielskiego Humphrey Dawy zeszłego na dniu 29 maja; pana Vauquelin sławnego chemika francuzkiego zeszłego, w Paryżu dnia 17 listopada, i Seweryna hr. Potockiego który dnia 15 września r. b. z żalem wszystkich co go znali w mieście Moskwie dni swe zakończył.

(*Dokończenie nastąpi.*)

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.